

Sygn. akt I ACa 799/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością(...)spółki jawnej w W.

przeciwko W. K. i J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 kwietnia 2016 r. sygn. akt IX GC 141/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu

w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Baran

Sygn. akt I ACa 799/16

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...)spółka jawna w W. domagała się zasądzenia od pozwanych J. M. i W. K. kwoty 169 379,08 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot. Na uzasadnienie wskazano, że pomiędzy stroną powodową a (...) spółką z o.o. z siedzibą w B. jako najemcą w dniu 22 września 2009 r. zawarto umowę najmu lokalu użytkowego, znajdującego się w Galerii (...) w B.. Spółka (...) od maja 2012 r. zaprzestała regulowania należności, wynikających ze stosunku najmu (czynsz, opłaty dodatkowe, zaliczki na budżet promocyjny i za energię elektryczną) i do chwili wytoczenia powództwa zaległość urosła do kwoty objętej pozwem. W wyniku pozwu obejmującego żądanie zapłaty części tych należności (za okres od kwietnia 2012 r. do lutego 2013 r.) Sąd Rejonowy w

W. w dniu 10 stycznia 2014 r. wydał wyrok uwzględniający powództwo. Jednakże wobec (...) spółki (...) i utraty przez nią zdolności sądowej wyrok ten nie mógł się uprawomocnić a strona powodowa nie uzyskała tytułu egzekucyjnego. Umowa najmu uległa rozwiązaniu z dniem 7 stycznia 2014 r. wskutek wypowiedzenia jej.

Pozwani byli w okresie powstania zobowiązania spółki członkami jej zarządu a następnie likwidatorami. Ponoszą zatem odpowiedzialność na zasadzie art. 299 k.s.h.

W toku postępowania strona powodowa wskazała także na odpowiedzialność pozwanych na podstawie art. 415 k.c., wskazując, że z ich winy bezpodstawnie nie dokonali zapłaty na rzecz strony powodowej (co jest zdarzeniem wywołującym szkodę, szkoda zaś polega na niezyskaniu przez stronę powodową spodziewanej korzyści, wynikającej z wystawionych spółce faktur).

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa, kwestionując dochodzone roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości. Zarzucali, że nie zostały spełnione przesłanki do zastosowania art. 299 k.s.h., bowiem niezbędne jest wcześniejsze uzyskanie tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce, co nie miało miejsca. Podnosili, że jedynie część spornej kwoty była przedmiotem postępowania przed Sądem Rejonowym w W. Nadto zarzucali, że strona powodowa zajęła towar o wartości 20 925,88 zł, znajdujący się w wynajmowanym lokalu a będący własnością spółki (...) oraz nie zwróciła spółce nakładów poczynionych na tenże lokal w kwocie 159 524,19 zł.

Strona powodowa przeczyła zaspokojeniu swoich roszczeń w jakikolwiek sposób.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził solidarnie od pozwanych J. M. i W. K. na rzecz strony powodowej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki jawnej w W. kwotę 169 379,08 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot, szczegółowo określonych w wyroku oraz kwotę 12 086 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd w uzasadnieniu wyroku opisał stanowiska stron. Następnie przeszedł do rozważań prawnych, w ramach których stwierdził, że na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. dopuszczalne jest dochodzenie od członków zarządu tylko takich należności, jakie zostały stwierdzone tytułem egzekucyjnym. Zatem pozwani, co wynika z art. 300 k.s.h. mogą odpowiadać jedynie za delikt.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał na regulację zawartą w art. 415 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. i stwierdził, że „jest bezsporne, że stronie powodowej przysługiwała względem (...) spółki z o.o. w likwidacji należność z tytułu dzierżawy (najmu) z odsetkami, której dochodzi w niniejszej sprawie”.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż istotnym było, czy wierzytelność nie wygasła przed wykreśleniem spółki z rejestru wskutek zaspokojenia się z obciążonych zastawem rzeczy spółki albo w drodze przyjęcia ich na własność zamiast zapłaty, uznając ostatecznie, że strona powodowa nie skorzystała z takich uprawnień, zaś pozwani nie udowodnili bezpodstawnego wzbogacenia „wydzierżawiającego”. Do poczynienia ustaleń na temat ewentualnych przysporzeń na rzecz strony powodowej, jakie miałyby nastąpić wskutek przeprowadzenia przez dzierżawcę prac budowlanych konieczny był biegły, jednak strony na dowód z opinii się nie zgodziły.

Sąd doszedł do wniosku, że strona powodowa nie została zaspokojona a w czasie trwania likwidacji nie złożono do depozytu sądowego sumy potrzebnej na pokrycie wierzytelności. To zaniechanie obciąża pozwanych, którzy nie zastosowali się do treści art. 282 § 1 i 285 k.s.h., stanowiących bezwzględnie obowiązujące normy o charakterze publicznoprawnym. Będąca normalnym następstwem tego czynu szkoda strony powodowej polega na tym, że razem z utratą bytu prawnego przedsiębiorstwa (...) utraciła wchodzący w skład jej przedsiębiorstwa składnik majątku stanowiący wierzytelność (art. 55¹ pkt 4 k.c.). O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani.

Domagali się zmiany wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Apelujący zarzucili naruszenie:

- art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż strona powodowa
 - wykazała, że złożenie przez pozwanych wniosku o wykreślenie spółki (...) w likwidacji z Rejestru Przedsiębiorców, Krajowego Rejestru Sądowego lub ewentualnie niezgłoszenie przez nich w terminie wniosku o upadłość tej spółki spowodowało szkodę w majątku powoda,
 - wykazała wysokość rzekomej szkody, spowodowanej w wyżej opisany sposób,
 - wykazała związek przyczynowy między powstaniem rzekomej szkody a działaniem pozwanych,
- art. 282 § 1 w zw. z art. 285 § 1 k.s.h. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwani składając wniosek o wykreślenie spółki (...) z rejestru przy niezłożeniu do depozytu sądowego sumy potrzebnej na pokrycie wierzytelności spowodowali szkodę w majątku strony powodowej oraz że są zobowiązani do jej naprawienia,
- art. 415 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie polegające na ustaleniu, że powód przez czynności pozwanych poniósł szkodę oraz że pozwani są zobowiązani do jej naprawienia,
- art. 353 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie polegające na przyjęciu, że zobowiązanie istnieje dalej, w sytuacji utraty bytu prawnego przez jedną ze stron zobowiązania (tj. spółki (...)) i braku następstwa prawnego tej spółki,
- błąd w ustaleniach faktycznych na skutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający na niezgodności istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń Sądu z materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że strona powodowa wykazała szkodę oraz jej wysokość.

Apelujący stwierdzili, że sąd I instancji odniósł się lapidarnie do treści art. 299 k.s.h. i nie odniósł się do argumentów powoda w tym zakresie. Polemizowali przy tym „uprzedzając argumenty strony powodowej” wyrażanym w toku procesu stanowiskiem tej strony, która odpowiedzialność pozwanych wywodziła, opierając się na poglądzie Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 300/06. Apelujący przeciwstawili temu stanowisko wyrażone w wyroku SN w sprawie I CSK 286/13, obstając przy konieczności dysponowania tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, by móc pozywać członków jej zarządu z powołaniem się na bezskuteczną egzekucję.

Konkludując jednak, apelujący podzielili stanowisko Sądu I instancji, iż pozwani nie ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...).

Apelujący – w odniesieniu do stanowiska sądu, iż są zobowiązani do naprawienia szkody na podstawie art. 415 k.c. – podnieśli brak tożsamości podstaw odpowiedzialności z art. 415 k.c. oraz z art. 299 k.s.h. Wskazali na jurydyczną odmienną roszczeń opartych na tych przepisach, podkreślając, że ustalenia faktyczne dotyczące przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. nie mogą przesądzać o istnieniu podstaw ogólnej odpowiedzialności deliktowej członków zarządu.

Co do odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. apelujący wskazali, że wskazane przez sąd delikt niezłożenie do depozytu sumy potrzebnej na pokrycie wierzytelności strony powodowej deliktem takim nie jest. Za naruszenie art. 282 i 285 k.s.h. ustawodawca nie przewidział żadnych samoistnych uprawnień do dochodzenia naprawienia szkody. W samym istnieniu spółki nie można upatrywać możliwości zaspokojenia wierzyteli, zatem złożenie przez pozwanych wniosku o wykreślenie spółki pomimo niezabezpieczenia roszczeń powoda nie jest czynnością bezprawną.

W toku postępowania strona powodowa nie wykazała zaistnienia żadnej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, tymczasem ciężar dowodu spoczywał na tejże stronie.

Podkreślali także, że z chwila prawomocnego wykreślenia spółki z rejestru przestają istnieć prawa i obowiązki przysługujące spółce, wynikające ze stosunków zobowiązaniowych z udziałem tej spółki. Tym samym nie istnieją roszczenia powoda wobec pozwanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Zakwestionowała stanowisko pozwanych o nieistnieniu zobowiązania w wyniku likwidacji spółki, podnosząc, że utrata bytu prawnego spółki mimo istnienia niezaspokojonych długów jest sprzeczna z celem, do którego dążył ustawodawca. Działania pozwanych, którzy w toku postępowania likwidacyjnego nie doprowadzili do spłaty długu na rzecz spółki ani do zabezpieczenia wierzytelności strony powodowej poprzez złożenie do depozytu sum potrzebnych na ich zaspokojenie a w sytuacji braku majątku na ten cel nie zmięrali do ogłoszenia upadłości należy uznać za sprzeczne z prawem i stanowiące podstawę ich odpowiedzialności za wyrządzoną powodowi szkodę. Słusznie zatem sąd I instancji przyjął odpowiedzialność na zasadzie art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.s.h.

Wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej zostały wykazane. Zdarzenie – to niewypelnienie zobowiązań wobec powoda. Wina – bo zaniechanie pozwanych było bezprawne i nastąpiło z pogwałceniem powszechnie obowiązujących przepisów. Związek przyczynowy – bo gdyby pozwaniu należycie przeprowadzili postępowanie likwidacyjne, to nie doszłoby do wyrządzenia szkody w majątku powoda, a szkoda ta stanowi równowartość niezapłaconego długu, czyli należności wynikających z faktur wraz z odsetkami (co oznacza zmniejszenie majątku strony powodowej).

Podniosła także strona powodowa, że swego roszczenia nie opierała na konkretnej podstawie prawnej, przytaczając jedynie fakty i dowody a pozostawiając jej wybór sądowi.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok ulec musiał uchyleniu.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, że aby możliwa była kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku, sąd odwoławczy musi znać stanowisko sądu I instancji, wyrażone poprzez prawidłowo skonstruowane uzasadnienie orzeczenia.

Uzasadnienie winno spełniać wymogi, określone w art. 328 § 2 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że powinno ono zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Na wskazanie podstawy faktycznej składa się ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Jeśli uzasadnienie nie zawiera wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, wówczas orzeczenie podlega uchyleniu, zaś sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania (wyrok SN z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07).

W uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany wybór określonych przepisów, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia i zastosowanie norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Rozstrzygnięcie sądu opiera się na dwóch podstawach: faktycznej i prawnej, i obie wymagają określenia i wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku. Z uzasadnienia wyroku powinno bez wątpliwości wynikać, jaki stosunek faktyczny w jaki sposób został przez sąd uregulowany (por. wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., V CSK 154/08).

Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. Z taką właśnie sytuacją miał do czynienia Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie. Uzasadnienie zaskarżonego

wyroku ustaleń faktycznych nie zawiera. Zacytowano stanowiska procesowe stron, mieszając je z zacytowanymi rozstrzygnięciami sądów, które powoływano w uzasadnieniu pozwu. Nie ma w konsekwencji także żadnego odniesienia się do oferowanych przez strony dowodów, nie zapadło zresztą w toku postępowania żadne postanowienie dowodowe. Należy przy tym podzielić pogląd wyrażony w wyrokach SN z 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, oraz z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 368/06, że niewydanie formalnych postanowień o dopuszczeniu lub odmowie dopuszczenia określonych środków dowodowych można by uznać za uchybienie niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ale jedynie w sytuacji, w której sąd w sposób dostatecznie pewny określi materiał dowodowy mogący stanowić podstawę merytorycznego orzekania - co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Nadto arbitralne stwierdzenia, w których Sąd Okręgowy nie wyjaśnia swojego stanowiska mimo rozbieżności poglądów stron na przedmiotowe zagadnienie w toku procesu, nie czynią zadość obowiązkowi wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Co prawda w uzasadnieniu wyroku sąd nie powinien zajmować stanowiska w sporach teoretycznych, jeżeli nie jest to potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale tam, gdzie jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd stanowisko zająć musi. W niniejszej sprawie strona powodowa formułowała swoje żądania pierwotnie w oparciu o art. 299 k.s.h. Mimo odmiennych twierdzeń strony powodowej w odpowiedzi na apelację, podstawa ta była wyraźnie wskazywana w pozwie, jak również w piśmie procesowym znajdującym się na k. 225 akt. W toku procesu argumentacja powoda została oparta także (obok) na art. 415 k.c. ze wskazaniem na winę w postaci niedokonania zapłaty i zdarzenie (delikt) polegające na niedokonaniu zapłaty (k. 227/2). Wskazano również na niezłożenie wniosku o upadłość, z odwołaniem się do treści art. 21 ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego, co zdaniem powoda powoduje odpowiedzialność pozwanych za szkodę. Strona powodowa odwołała się zatem do faktu w postaci niezapłacenia przez spółkę faktur wystawionych przez powoda, wskazując na kilka podstaw prawnych, które jej zdaniem uzasadniają odpowiedzialność pozwanych. Tym bardziej zatem Sąd Okręgowy zobligowany był do wyczerpującego uzasadnienia swojego stanowiska w odniesieniu do zastosowanej podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Zupełny brak ustaleń w zakresie stanu faktycznego (z uwzględnieniem ewentualnych okoliczności bezspornych bądź przyznanych faktów) i tym samym niemożność odniesienia do stanu faktycznego rozważanej bardzo pobieżnie i bez wystarczającej analizy przez sąd I instancji podstawy prawnej, powoduje konieczność przyjęcia, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, co oznacza w konsekwencji uchylenie zaskarżonego wyroku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy przede wszystkim poczynić winien ustalenia faktyczne, przy uwzględnieniu ewentualnych okoliczności bezspornych lub faktów przyznanych, które będą podstawą dla czynienia rozważań prawnych. Wziąć należy przy tym pod uwagę stanowisko pozwanych, którzy w toku postępowania kwestionowali zasadność i wysokość roszczenia strony powodowej. Prawdopodobnie należy wskazać stosunek prawny, jaki łączył spółkę (...) i stronę powodową, a który bezzasadnie Sąd Okręgowy określał raz jako najem, raz jako dzierżawę, nie przywiązując żadnego znaczenia do tych pojęć i różnic w zakresie uregulowania tych stosunków prawnych.

Rozważyć należy – stosownie do przyjętej ostatecznie podstawy rozstrzygnięcia - podnoszoną w toku procesu kwestię istnienia lub nieistnienia zobowiązania wykreślonej z rejestru spółki. Wypowiedzi Sądu Okręgowego w tej kwestii uzasadnienie wyroku nie zawiera.

Przy rozważaniach prawnych zwrócić należy uwagę na to, że pozwanymi są osoby, będące uprzednio członkami zarządu i likwidatorami spółki, nie zaś sama spółka.

Kolejna istotna kwestia, którą będzie trzeba rozważyć, to różnice dotyczące reżimów odpowiedzialności pozwanych, które były wskazywane i które mogą być brane pod uwagę, w szczególności różnice w ukształtowaniu reżimów odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. i na podstawie czynów niedozwolonych z k.c.

Z regulacji art. 299 § 2 k.s.h. wynika na rzecz wierzyciela domniemanie szkody w wysokości niewyegzekwowanej wobec spółki wierzytelności, a także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania zapobiegającego upadłości oraz zawinienie przez członka zarządu niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania zapobiegającego upadłości. Przypisanie odpowiedzialności członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania

(art. 299 § 1 k.s.h.) stanowi negatywny skutek nieterminowego złożenia przez członka zarządu spółki z o.o. wniosku o ogłoszenie jej upadłości, którego następstwem jest obniżenie potencjału majątkowego spółki w zakresie uniemożliwiającym zaspokojenie przysługującej powodowi wobec spółki wierzytelności (co do domniemania tak m.in. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 27 kwietnia 2016 r., sygn. I ACa 1858/15, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 29 stycznia 2016 r., sygn. I ACa 492/15, Sąd Najwyższy w wyroku z 4 marca 2015, sygn. I CSK 68/15). W wypadku dochodzenia roszczeń na podstawie art. 299 k.s.h. na pozwanym, będącym członkiem zarządu spoczywa ciężar obalenia domniemania.

Jak wskazano wyżej, Sąd Okręgowy, przyjmując, że art. 299 k.s.h. nie może być zastosowany, nie przedstawił w uzasadnieniu wyroku argumentacji wystarczającej, by się do niej odnieść. Stanowiska stron w tej kwestii były rozbieżne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wykazanie przez powoda istnienia wierzytelności, której egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna, będącej jedną z przesłanek decydujących o przypisaniu członkom zarządu spółki z o.o. odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h., powinno - co do zasady - nastąpić poprzez przedstawienie przysługującego mu względem spółki tytułu egzekucyjnego (tak m.in. wyroki SN z 26 stycznia 2012 r., sygn. I PK 78/11, z 26 sierpnia 2009 r., sygn. I CSK 34/09, z 13 marca 2008 r., sygn. II CSK 858/08, z 11 marca 2004 r., sygn. akt V CK 326/04). Art. 299 § 1 k.s.h. wiąże bowiem odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. z bezskutecznością zaspokojenia wierzyciela z majątku spółki, a tym samym wymaga uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego wystawionego przeciwko niej.

Jak jednak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy (wyrok z 25 września 2014 r., II CSK 790/13) w kwestii realizacji przez wierzyciela obowiązków dowodowych, zmierzających do wykazania przesłanek z art. 299 § 1 k.s.h., w orzecznictwie SN został jednak wyrażony pogląd, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dopuszczalne jest odstępstwo od wyżej

opisanej zasady, według której wierzyciel, powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciw spółce z o.o., nie może pozwać członka zarządu bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciw spółce. W tym względzie wskazuje się, że w szczególnych okolicznościach faktycznych sprawy występująca czasowo lub trwale niemożność uzyskania przez powoda tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce, ze względu na wszczęcie wobec niej postępowania upadłościowego lub wykreślenia z rejestru przedsiębiorców wskutek zakończenia postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku, pozwala na wykazanie przez powoda w postępowaniu z art. 299 k.s.h. istnienia wierzytelności przysługującej mu względem spółki w oparciu o inny dowód niż tytuł egzekucyjny wystawiony przeciwko spółce z o.o. Pogląd taki wcześniej wyrażony został w wyroku z 13 grudnia 2006 r., sygn. II CSK 300/06, przywoływanym zresztą w niniejszym procesie przez pozwanych, zgodnie z którym „z uwagi na utratę przez spółkę bytu prawnego, w związku z wykreśleniem jej z rejestru, należy uznać, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, usprawiedliwiający odstępstwo od zasady, zgodnie z którą, wierzyciel powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może pozwać członka zarządu tej spółki na podstawie art. 299 k.s.h. bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce, i pozwalający w drodze wyjątku na wykazanie istnienia wierzytelności wobec spółki w procesie przeciwko członkom jej zarządu”.

Powyższy pogląd jest akceptowany przez niniejszy skład Sądu Apelacyjnego, co czyni możliwym rozważanie tej podstawy odpowiedzialności pozwanych w niniejszym procesie. Wierzyciel, który nie legitymował się tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, nie powinien być a limine pozbawiony możliwości wykazania bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce.

Natomiast w wypadku odpowiedzialności deliktowej, opartej na treści art. 415 k.c. opisane wyżej domniemania nie mają miejsca. Jest to odmienna konstrukcja prawna i nie może być utożsamiona z konstrukcją z art. 299 k.s.h. W wypadku odpowiedzialności deliktowej ciężar dowodu zaistnienia wszystkich jej przesłanek spoczywa na powodzie. Musi on zatem wykazać zarówno zdarzenie (zawinione działanie), szkodę i jej wysokość oraz związek przyczynowy między zawinionym działaniem i szkodą. Zważyć przy tym należy (w nawiązaniu do podnoszonych w toku procesu twierdzeń powoda), że nie jest deliktem w rozumieniu art. 415 k.c. niezapłacenie faktury (takie twierdzenia podnosiła strona powodowa przed sądem I instancji w piśmie procesowym, zmieniając je w późniejszym etapie i odwołując się do stanowiska Sądu Okręgowego). Czyn niedozwolony, w znaczeniu art. 415 k.c., może bowiem - jak się przyjmuje - mieć

miejsce tylko wtedy, gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciążyący na każdym. Niewykonanie zatem zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Nadto pojęcia „bezprawność” i „wina” nie są tożsame. Zgodnie z dominującym obecnie poglądem, istnieje konieczność rozdzielenia zakresów obu tych pojęć, tj. bezprawności i winy, co oznacza, że pojęcie winy należy odnieść jedynie do opisanego podmiotowych cech zachowania się sprawcy szkody. Dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał jako czyn, prowadzący do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych zaniechanie w postaci niezłożenia do depozytu sądowego sumy potrzebnej na zaspokojenie wierzytelności strony powodowej. Wobec braku ustaleń faktycznych mogących stanowić podstawę oceny zaistnienia przesłanek takiej odpowiedzialności rozważania w tej kwestii nie są obecnie możliwe. Zauważyć jednak należy, że w art. 282 i 285 k.s.h. nie przewidziano osobnej odpowiedzialności odszkodowawczej likwidatorów, zatem jeśli wskazuje się na określone zachowanie (lub zaniechanie) jako na czyn niedozwolony, muszą zostać wykazane przez stronę powodową wszystkie niezbędne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Stwierdzenie Sądu Okręgowego, iż „będąca normalnym następstwem tego czynu szkoda powodowej spółki polega na tym, że razem z utratą bytu prawnego przedsiębiorstwa (...) utraciła wchodzący w skład jej przedsiębiorstwa składnik majątku stanowiący wierzytelność” w żadnym wypadku nie wyczerpuje niezbędnego dla oceny instancyjnej zakresu rozważań w tej kwestii.

Rozważenia wreszcie przy ponownym rozpoznaniu sprawy wymagać może (w zależności od poczynionych ustaleń faktycznych) art. 21 ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego (także wskazywany przez stronę powodową w toku procesu). Odpowiedzialność ustanowiona w tym przepisie ma charakter deliktowy a brak wskazania przyczyn egzoneracyjnych przesądza, że chodzi o odpowiedzialność opartą na zasadzie winy, z obowiązkami dowodowymi ciążyącymi na osobie dochodzącej naprawienia szkody.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono o uchyleniu zaskarżonego wyroku.

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Baran